

Uciekali na rowerach. Wcześniej je skradli

Data publikacji: 6.06.2018 10:40

Policjanci z Cieszyna zatrzymali troje obywateli Czech, którzy w Cieszynie kradli rowery. Złodzieje wykorzystywali niefrasobliwość właścicieli i kradli na ogół źle zabezpieczone, drogie jednoślady. Za popełnione przestępstwa grozi im kara do 5 lat więzienia.

Złodziei rowerów zatrzymała cieszyńska policja. fot. arc. ox.pl

Kryminalni z cieszyńskiej komendy pracowali nad sprawą licznych kradzieży rowerów w Cieszynie. Śledczy gromadzili dowody i sprawdzali każdy szczegół, który mógł ich skierować na trop złodziei. Po przeanalizowaniu zebranych dowodów oraz uzyskanych informacjach zatrzymali na gorącym uczynku troje obywateli Republiki Czeskiej. Dwóch mężczyzn oraz kobieta jechali skradzionymi rowerami Aleją Łyska w Cieszynie. Do granicy państwa brakowało im kilkaset metrów. Początkowo twierdzili, że rowery są ich, ale po chwili przyznali się do popełnienia przestępstwa. Skradzione w tę noc jednoślady warte były 2500 zł.

Ustalenia śledczych wskazują na to, że złodzieje rowerów nie mieli problemu ze znalezieniem łatwego łupu. Spacerując po terenie Cieszyna, sprawdzali posesje, czy i jak jednoślady są zabezpieczone. Widząc otwartą furtkę czy też garaż, gdzie znajdował się niezabezpieczony rower, wchodzili na teren domu, zabierali jednoślady i odjeżdżali nimi za granicę. Następnie skradzione rowery sprzedawali na "czarnym rynku" po drugiej stronie Olzy.

Zajmujący się sprawą śledczy z cieszyńskiej komendy ustalili, że zatrzymane osoby od początku maja do początku czerwca skradły łącznie 10 rowerów. Straty, jakie ponieśli właściciele jednośladów, zostały wycenione na 25 700 zł. Wszyscy zatrzymani przyznali się do winy. 29-letnia kobieta miała udział w jednej kradzieży, jej 33-letni kolega w dwóch kolejnych. Najwięcej na sumieniu miał zatrzymany 27-latek, który jest odpowiedzialny za cztery kradzieże i jedną kradzież z włamaniem. Kobieta i 33-latek mogą trafić za kratki nawet na 5 lat, a ich 27-letni kompan nawet na 10 lat. O ich dalszym losie zdecyduje teraz sąd.

red.